

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2016 roku Sąd Rejonowy w Płocku, w sprawie z powództwa M. S. przeciwko (...) spółka akcyjna z siedzibą w W., o zapłatę 10.322,79 zł, zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 8.255,10 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25.05.2015 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 1.862,18 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu oddalając powództwo w pozostałej części. Powyższe orzeczenie Sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych: w pozwie z dnia 25.05.2015 roku powód M. S. reprezentowany przez fachowego pełnomocnika wniósł o zasądzenie do (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. kwoty 10.322,79 zł wraz z odsetkami do dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Ponadto powód wniósł o zasądzenie kosztów procesu. Jako uzasadnienie swojego żądania wskazał, iż dochodzona pozwem kwota stanowi odszkodowanie, jakie w myśl łączącej strony umowy ubezpieczenia pozwany winien zapłacić z tytułu szkody polegającej na uszkodzeniu ładunku w trakcie przewozu świadczonego przez powoda. Na dochodzoną kwotę składa się wartość skradzionego towaru w kwocie 9.601 zł brutto pomniejszone o franszyzę w kwocie 200 USD tj. 8.971 zł oraz odsetki od tej kwoty od dnia 24.01.2014 roku do dnia 19.05.2015 roku. Nakazem zapłaty Sądu Rejonowego w Płocku z dnia 21.08.2015 roku sygn. akt V GNC 1395/15 wydanym w postępowaniu upominawczym uwzględniono powództwo w całości. Pozwany (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. reprezentowany przez fachowego pełnomocnika w sprzecznie od nakazu zapłaty wniósł o oddalenie powództwa w całości. Ponadto pozwany wniósł zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Jako uzasadnienie swojego stanowiska wskazał, iż zdarzenie wskazane w pozwie w myśl ogólnych warunków umów nie było objęte ochroną ubezpieczeniową, tj. przewóz nie był świadczony w oparciu o list przewozowy. Ponadto zdaniem pozwanego zachodzi wyłączenie odpowiedzialności pozwanego. Wynikało to z faktu, iż powód nie dopełnił obowiązków wynikających z ogólnych warunków umowy ubezpieczenia poprzez parkowanie na parkingu dozorowanym, a nie strzeżonym, czym dopuścił się rażącego niedbalstwa. Pozwany zakwestionował także wartość szkody. Z ostrożności procesowej pozwany wskazał, iż kwota odszkodowania winna być obniżona o kwotę franszyzy redukcyjnej w wysokości 200 USD. Powód M. S. zawarł z firmą (...) SA w B. umowę stałej współpracy w zakresie przewozu towarów. Umowa była realizowana w oparciu o wystawiane zlecenia i sporządzane przez nadawcę listy przewozowe. Na podstawie zlecenia transportowego z dnia 13 września 2013 r. powód zobowiązał się dokonać transportu na rzecz (...) S.A. wskazanych przez niego produktów stanowiących jego własność. Zgodnie z treścią zlecenia załadunek miał odbyć się w piątek 13.09.2013 roku, zaś rozładunek w dniu 16.09.2013 roku w S. tj. w poniedziałek. Odbiorca nie przyjmuje towaru w soboty i niedziele. W zleceniu wskazano powoda jako przewoźnika oraz rodzaj towaru tj. płyn. Do zlecenia został sporządzony list przewozowy nr (...) w którym wskazano nadawcę, odbiorcę, rodzaj towaru tj. 27 palet z płynem oraz dane kierowcy i numer rejestracyjny pojazdu powoda. W tym celu w piątek 13 września 2013 r. pracujący w firmie powoda kierowca - Ł. G. załadował towar (płyn B.) w zakładzie (...) S.A., po czym około godziny piętnastej przyprzewodził pojazd na parking przy ulicy (...). Miejsce to powód wynajmuje od J. K.. Kierowca po zaparkowaniu pojazdu opuścił parking. Zgodnie z ustawą o transporcie drogowym odbierał odpoczynek tygodniowy. W miejscu tym znajduje się baza powoda, gdzie parkuje samochody ciężarowe. Firma powoda ma tam dostęp do kanału, prądu, miejsc na narzędzia. Teren jest ogrodzony, oświetlony, dozorowany przez pracownika właściciela posesji przez całą dobę, ponadto przy wjeździe na parking jest stróżówka i brama zamykana na noc. Na terenie parkingu znajduje się również skład stali. Do obowiązków pracowników nadzorujących należy pilnowanie całego terenu. W czasie przestoju doszło do kradzieży towaru z przedmiotowego pojazdu, co zostało dopiero po dotarciu do S. na miejsce rozładunku i przy otwieraniu pojazdu. Kierowca natychmiast poinformował powoda telefonicznie o tym zdarzeniu. Zawiadomiona została policja, która przyjechała dokonać oględzin i spisać zeznania w miejscu zdarzenia przy ul. (...). W wyniku kradzieży zginęło 23 pozycje płynu B. E.(...) o łącznej wartości 2.370,38 zł netto (23x 103,06 zł), 198 pozycji B. (...) o łącznej wartości 3.306,60 zł netto (198x 16,70 zł), 24 pozycje płynu B. Nowy 201 o łącznej wartości 2.128,80 zł netto (24 x 88,70 zł). Razem 7.805,78 zł netto/9.601 zł brutto. Na powyższą okoliczność został sporządzony protokół rozbieżności z dnia 16.09.2013 roku. Wartość skradzionego towaru wynika z faktury VAT nr (...) z dnia 16.09.2013 roku wystawionej przez nadawcę odbiorcy dotyczącej przedmiotowego transportu. Powód ubezpieczony był w (...) S.A. na podstawie polisy nr (...) - Ubezpieczenie odpowiedzialności przewoźnika drogowego w ruchu krajowym. Ubezpieczenie obejmowało okres

od 27.08.2013 roku do dnia 26.08.2014 roku i przewidywało franszyzę redukcyjną w każdej szkodzie w kwocie 200 USD. Umowa ubezpieczenia została zawarta w oparciu o ogólne warunki ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej operatora transportowego z dnia 25.09.2000 roku. OWU w § 2 ustawiły, list przewozowy to dokument wystawiony zgodnie z ustawą Prawo przewozowe zawierający następujące dane: nazwisko lub nazwę i adres nadawcy przesyłki, nazwisko lub nazwę i adres odbiorcy przesyłki, nazwisko lub nazwę i adres przewoźnika, miejsce przeznaczenia przesyłki (dokładny adres), miejsce i datę załadunku przesyłki, określenie rodzaju i gatunku przewożonego towaru, jego masy, liczby sztuk oraz sposobu opakowania i oznaczenia, inne wskazania i oświadczenia wymagane albo dopuszczone zgodnie z przepisami ze względu na warunki danej umowy lub sposób rozliczeń §2 ust. 4 OWU. Ogólne warunki umów zawierały także definicje parkingu strzeżonego tj. teren wydzielony, całodobowo dozorowany, oświetlony w porze nocnej, wyposażony w urządzenia blokujące wjazd i wyjazd, które uniemożliwiają wjazd i wyjazd pojazdu bez zezwolenia osoby dozorującej parking. W myśl OWU pozwany udzielił ochrony ubezpieczeniowej w zakresie odpowiedzialności cywilnej ubezpieczającego dokonującego przewozu przesyłek zgodnie z obowiązującymi przepisami prawnymi dotyczącymi wykonywania krajowego transportu drogowego, na podstawie listu przewozowego lub - jeśli nie wystawiono listu przewozowego - na podstawie innego dokumentu przewozowego, w których są zamieszczone dane ubezpieczającego: nazwa (nazwisko) i adres oraz inne wskazane w §2 ust 4 OWU - § 30WU. Jako obowiązki ubezpieczającego wskazano między innymi, aby kierowca ze szczególną starannością zabezpieczyć pojazd wraz z przesyłką przed kradzieżą z włamaniem. W czasie przestoju kierowca zobowiązany jest pozostawić pojazd wraz z przesyłką na parkingu strzeżonym, a jeśli jest to niemożliwe - w miejscu zapewniającym maksimum bezpieczeństwa tj. na terenie trwale ogrodzonym, zamkniętym, dozorowanym oraz oświetlonym lub na znajdujących się na trasie przewozu parkingach przy motelu, hotelu, całodobowej stacji benzynowej lub urzędzie celnym §11 ust. 5 OWU. Wysokość szkody miała być ustalana na podstawie przepisów Prawa przewozowego - § 13 ust. 3 pkt 1. Od wysokości należnego odszkodowania pozwany potrącał kwotę (franszyzę redukcyjną), której wysokość określono w dokumencie ubezpieczenia. W związku z tym, iż zdarzenie, na podstawie którego doszło do szkody nastąpiło w okresie ochrony ubezpieczeniowej powód zgłosił zdarzenie do ubezpieczyciela i zażądał wypłaty odszkodowania. Decyzją z dnia 27 grudnia 2013 r. ubezpieczyciel odmówił przyjęcia odpowiedzialności finansowej za powstałą szkodę i wypłaty odszkodowania. Przyznał on okoliczność dokonania kradzieży towaru i jego wartości, aczkolwiek podniósł, że samochód transportowy nie był parkowany zgodnie z zaleceniami z OWU. Pismem z dnia 23 stycznia 2014 r. złożone zostało odwołanie, w którym ubezpieczony nie zgodził się z decyzją ubezpieczyciela i zażądał zmiany rozstrzygnięcia w sprawie. Pismem z dnia 31 marca 2014 ubezpieczyciel po ponownym przeanalizowaniu sprawy po raz kolejny podtrzymał swoje stanowisko w sprawie i nie doszukał się podstaw do wypłaty odszkodowania. Pismem z dnia 27 października 2014 r. ubezpieczony złożył wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy. Pismem z dnia 14 stycznia 2015 r. ubezpieczyciel ponownie odmówił wypłaty odszkodowania po raz kolejny argumentując to jedynie niespełnieniem wymogu odpowiedniego parkowania pojazdu. W dniu 23 stycznia 2014 r. powód dokonał przelewu kwoty 9.601,11 zł na rzecz (...) SA. jako odszkodowanie za wyrządzoną zleceniodawcy szkodę tytułem skradzionego towaru. Powyższy stan faktyczny, w ocenie Sądu I instancji, jest bezsporny wynika z przedłożonych dokumentów oraz zeznań świadka i stron. Spór jaki się pojawił nie dotyczył okoliczności faktycznych, a jedynie oceny prawnej powyższych faktów. W szczególności nie było sporu, iż umowa najmu zawarta przez powoda nie była umową przechowania, jak również nie było sporu co do tego, iż wskazany teren jest ogrodzony, oświetlony dozorowany, z bramą wjazdową wraz ze stróżówką. Nie były także kwestionowane dokumenty załączone do akt sprawy. Tym samym wnioski dowodowe o przesłuchanie świadków, dowód z oględzin czy też dowód z dokumentów z akt sprawy karnej dotyczyły okoliczności bezspornych. W tak określonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Świadczenie zakładu ubezpieczeń polega w szczególności na zapłacie przy ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony - art. 822 § 1 kc. Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia - art. 822 § 2 kc. Oprócz przepisu kodeksu cywilnego umowę ubezpieczenia regulują postanowienia ogólnych warunków umów. Przepisy te precyzują dokładnie, za jakie zdarzenia i w jakiej wysokości następuje wypłata odszkodowania. W przypadku niniejszej sprawy spór jaki się pojawił dotyczył między innymi kwestii, czy zdarzenie wskazane w pozwie

jest objęte ochroną ubezpieczeniową. W tym przedmiocie należy wskazać, iż w myśl ogólnych warunków umów zdarzeniem objętym ubezpieczeniem przewóz przesyłek zgodnie z obowiązującymi przepisami prawnymi dotyczącymi wykonywania krajowego transportu drogowego, na podstawie listu przewozowego lub - jeśli nie wystawiono listu przewozowego - na podstawie innego dokumentu przewozowego, w których są zamieszczone dane ubezpieczającego: nazwa (nazwisko) i adres oraz inne wskazane w §2 ust 4 OWU. Z kolei pozwany zakwestionował, aby przewóz był dokonywany na podstawie listu przewozowego, zaś załączone zlecenie nie spełnia wymogów z OWU. Jednocześnie w toku postępowania szkodowego do akt szkodowych został załączony list przewozowy, przy czym nie wymienił on przewoźnika, a jedynie kierowcę i numer rejestracyjny pojazdu. Dane dotyczące przewoźnika były zawarte w zleceniu. Jednocześnie w myśl art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 15 listopada 1984 roku Prawo przewozowe (t.j. Dz.U. z 2015 r. poz. 915) przesyłkę towarową stanowią rzeczy przyjęte do przewozu na podstawie jednego listu przewozowego lub innego dokumentu przewozowego, zwanego dalej także „listem przewozowym”. Skoro zatem w powyższym przepisie wyraźnie użyto sformułowania, iż inny dokument przewozowy w świetle ustawy jest uznawany również za list przewozowy, niczym nieuzasadnione jest ścisłe rozumienie tego pojęcia. Przyjmuje się zatem, iż będący w posiadaniu powoda handlowy dokument identyfikacyjny, jako inny dokument przewozowy odpowiada swą treścią listowi przewozowemu, o ile znalazły się w nim wszystkie niezbędne elementy wymagane przepisami dla listu przewozowego (nazwa i adres nadawcy, jego podpis oraz określenie placówki przewoźnika zawierającego umowę, miejsce przeznaczenia przesyłki oraz nazwę i adres odbiorcy, określenie rzeczy, masy, liczby sztuk przesyłki) - zob. wyrok SA w Białymstoku 6.03.2015 roku I ACa 867/14 Tezy redakcyjne Legalis. Istotne jest także to, iż przepis ten definiując pojęcie listu przewozowego posługuje się sformułowaniem „lub”. Oznacza to, iż nie ma żadnych przeszkód, aby za list przewozowy uznać łącznie list przewozowy oraz dodatkowy dokument przewozowy jakim jest w przypadku niniejszej sprawy zlecenie przewozowe. Odnosząc te rozważania do okoliczności niniejszej sprawy nie budzi żadnych wątpliwości, iż w przypadku ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przewoźnika za powstałą w okresie ubezpieczenia za utratę, ubytek lub uszkodzenie przesyłki towarowej w trakcie wykonywania krajowego transportu samochodowego, odpowiedzialność ubezpieczyciela nie jest uzależniona od wystawienia przewozowego rozumianego ściśle (zob. wyrok SA w Białymstoku 6.03.2015 roku I ACa 867/14 Tezy redakcyjne Legalis). Sąd I instancji podkreślił, iż list przewozowy w myśl art. 38 prawa przewozowego wystawia nadawca, zaś na jego treść nie ma wpływu przewoźnik. W myśl ust. 2 powyższego adresu w liście przewozowym nie jest konieczne wskazanie adresu przewoźnika. Jest to o tyle istotne, gdyż strony zawarły umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przewoźnika drogowego w ruchu krajowym w warunkach istniejącej rzeczywistości. Jednocześnie realia tej rzeczywistości, dotyczące krajowego ruchu drogowego, muszą być uwzględnione przy wykładni jej postanowień, w tym postanowień ogólnych warunków, na podstawie których umowa została zawarta (zob. wyrok SN z dnia 6.12.2000 roku III CKN 1116/00. Ponadto celem ubezpieczenia OC według art. 822 kc nie jest zwolnienie sprawcy od odpowiedzialności, lecz zapewnienie poszkodowanemu naprawienia szkód w drodze przejęcia przez zakład ubezpieczeń zobowiązań odszkodowawczych ubezpieczającego. Tym samym ogólne warunki umów nie mogą zawierać takich postanowień, które prowadziłyby do sytuacji, iż zanika ratio ubezpieczenia (por. wyrok SN z dnia 12.12.2009 roku I CSK 172/09. Z tych też względów wykładnia OWU, z której by wynikało, iż warunkiem objęcia ochrony ubezpieczeniowej jest to, aby list przewozowy spełniał wszystkie formalistyczne, nie przewidziane także w ustawie wymogi nie może się ostać. W praktyce jakiegokolwiek uchybienia formalne listu przewozowego uniemożliwiłyby uzyskanie ubezpieczenia. W konsekwencji istotne jest to, aby przewóz był wystarczający sposób udokumentowany pozwalający ustalić rolę powoda jako przewoźnika na podstawie przepisów prawa przewozowego, co niewątpliwie miało miejsce w niniejszej sprawie. W konsekwencji należy zatem stwierdzić, iż w świetle listu przewozowego wraz ze zleceniem nie budzi wątpliwości, iż przedmiotowy przewóz był objęty ochroną ubezpieczeniową. Przyjęcie odpowiedzialności pozwanego wymaga tym samym wyjaśnienia, czy zachodzi w niniejszej sprawie okoliczność wyłączająca odpowiedzialność pozwanego. W tym przedmiocie pozwany stał na stanowisku, iż powód dopuścił się rażącego niedbalstwa poprzez pozostawienie pojazdu na parkingu nie spełniającego wymogu parkingu strzeżonego, o którym mowa w OWU. Dokonując wykładni przepisów OWU dotyczącej tej kwestii, na wstępie należy wskazać, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego ukształtował się pogląd nakazujący, w razie niejasności czy wątpliwości co do poszczególnych postanowień ogólnych warunków ubezpieczenia, ich interpretację na korzyść ubezpieczonego, i uznający za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego obciążanie ubezpieczonych negatywnymi konsekwencjami wadliwej i niedbałej ich redakcji (zob. wyrok z dnia 2 września 1998 r., III CKN 605/97 - niepublikowany, wyrok z

dnia 5 kwietnia 2000 r., I CKN 621/98, OSNC 2000, nr 11, poz. 199). Trafność tego poglądu potwierdzona została nadaniem mu postaci normatywnej, przez zamieszczenie w obecnej ustawie o działalności ubezpieczeniowej z dnia 22 maja 2003 r. (Dz. U. Nr 124, poz. 1151) przepisu art. 12 ust. 3, zgodnie z którym postanowienia OWU sformułowane niejednoznacznie interpretuje się na korzyść ubezpieczającego, ubezpieczonego uposażonego, lub uprawnionego z umowy ubezpieczenia. Jednocześnie z uwagi na to, iż ubezpieczenie ma zapewnić realną ochronę ubezpieczeniową ubezpieczonemu przy wykładni umowy ubezpieczenia, wszelkie ograniczenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń za szkodę objętą ubezpieczeniem winny ściśle i precyzyjnie określone (por. wyrok SN z dnia 6.12.2000 roku III CKN 1116/00 LEX nr 51870). Odnosząc to do okoliczności niniejszej sprawy należy wskazać, iż OWU zawiera wyraźną i jasną definicję parkingu strzeżonego. Zgodnie z definicją OWU jest to teren wydzielony, całodobowo dozorowany, oświetlony w porze nocnej, wyposażony w urządzenia blokujące wjazd i wyjazd, które uniemożliwiają wjazd i wyjazd pojazdu bez zezwolenia osoby dozorującej parking. Jednocześnie definicja ta nie odnosi się do pojęcia parkingu strzeżonego określonego na potrzeby umowy przechowania. Z kolei poza sporem był fakt, iż parking, na którym doszło do kradzieży był ogrodzony, oświetlony, wyposażony w urządzenia blokujące wjazd i wyjazd, które uniemożliwiają wjazd i wyjazd pojazdu bez zezwolenia osoby dozorującej parking w postaci bramy wjazdowej, jak również że był dozorowany. Tym samym spełnia wymogi określone w OWU co do definicji parkingu strzeżonego. Skoro zatem definicja stworzona przez pozwanego nie zawierała innych elementów, które byłyby wymagane dla przyjęcia na potrzeby OWU pojęcia parking strzeżony, to oczywistym jest, iż w świetle zasad wykładni OWU bez znaczenia są takie okoliczności, czy była zawarta umowa przechowania, czy były wydawane kwity parkingowe, a więc te wszystkie elementy, które mają znaczenie przy definicji parkingu strzeżonego na potrzeby ustalenia odpowiedzialności osoby prowadzącej taki parking w związku z zawartą umową przechowania. Dla spełnienia wymogów OWU bez znaczenia jest także fakt, czy osoba dozorująca prawidłowo wykonywała swoje obowiązki (zob. uzasadnienie wyroku SN z dnia 6.12.2000 roku III CKN 1116/00 LEX nr 51870). Konsekwencją powyższego jest to, iż powód pozostawiając pojazd na przedmiotowym parkingu nie naruszył obowiązków określonych w OWU, a w konsekwencji nie można mu przypisać rażącego niedbalstwa. Na marginesie Sąd Rejonowy wskazał, iż pojęcie rażące niedbalstwo w rozumieniu art. 827 § 1 k.c., a także w rozumieniu postanowień OWU wiążących strony stosunku ubezpieczenia, wymaga uwzględnienia obiektywnego stanu zagrożenia oraz kwalifikowanej postaci braku zwykłej staranności w przewidywaniu skutków, a więc uwzględnienia staranności wymaganej od działającej osoby, przedmiotu, którego działanie dotyczy oraz okoliczności, w których doszło do zaniechania pożądanego zachowań z jej strony. Rażące niedbalstwo, o którym stanowi art. 827 § 1 k.c., można więc przypisać w wypadku nieprzewidywania szkody jako skutku m.in. zaniechania ubezpieczającego, o ile doszło do przekroczenia podstawowych elementarnych zasad staranności. Tym samym rażące niedbalstwo ubezpieczającego zachodzi tylko wtedy, gdy stopień naganności postępowania drastycznie odbiega od modelu właściwego w danych warunkach zachowania się dłużnika. Brak zaś stwierdzenia tak ujętej winy oznacza, że ubezpieczający, nawet jeśli dopuścił się określonego zaniedbania w sposób zawiniony, jest uprawniony - a zakład ubezpieczeń zobowiązany - do odszkodowania (zob. wyrok SN z dnia 7.03.2008 roku CSK 270/07 LEX nr 487542, wyrok SN z dnia 26.01.2006 roku V CSK 90/05 LEX nr 195430, wyrok SN z dnia 11.05.2005 roku III CK 522/04 LEX nr 151664). Odnosząc to do okoliczności niniejszej sprawy trudno uznać, aby zachowanie polegające na pozostawieniu pojazdu na ogrodzonym parkingu, oświetlonym, dozorowanym, gdzie powód ma swoją bazę transportową, w sytuacji braku możliwości kontynuowania transportu, stanowiło naruszenie podstawowych elementarnych zasad staranności. W świetle powyższego nie budzi żadnych wątpliwości kwestia odpowiedzialności pozwanego za szkodę powstałą w przewozie, a tym samym pozwany winien zrekompensować szkodę poniesioną przez powoda. W zakresie wysokości szkody Sąd Rejonowy wskazał, iż OWU przewidywało, iż wysokość jej jest ustalana w oparciu o przepisy prawa przewozowego. Z kolei w myśl art. 80 prawa przewozowego wysokość odszkodowania za utratę lub ubytek przesyłki nie może przewyższać wartości, którą ustala się na podstawie i w następującej kolejności:

1. ceny wskazanej w rachunku dostawcy lub sprzedawcy albo
2. ceny wynikającej z cennika obowiązującego w dniu nadania przesyłki do przewozu
3. bądź wartości rzeczy tego samego rodzaju i gatunku w miejscu i czasie ich nadania.

W razie niemożności ustalenia wysokości odszkodowania w sposób określony w ust. 1, wysokość tę ustala rzeczoznawca. Z art. 80 prawa przewozowego wynika, że jeżeli przedłożony jest rachunek dostawcy lub sprzedawcy, to dla ustalenia wysokości odszkodowania za ubytek przesyłki właściwa jest wyłącznie cena wskazana w tym rachunku. W takim wypadku wyłączone jest zatem ustalenie odszkodowania na podstawie ceny wynikającej z cennika (ust. 1 pkt 2) i na podstawie wartości rzeczy tego samego rodzaju i gatunku (ust. 1 pkt 3), jak też wyłączone jest ustalenie odszkodowania przez rzeczoznawcę (ust. 2) - zob. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 29 października 1991 r. III CZP 105/91 OSNCP 1992 nr 5, poz. 74, OSP 1992 nr 7, poz. 167, PUG 1992 nr 7, str. 153, Legalis). Mając na uwadze, iż został załączony do akt rachunek nadawcy dla dostawcy wraz z niekwestionowanym protokołem ubytków w przewożonym towarem należne odszkodowanie obejmuje kwoty:  $23 \times 103,06 \text{ zł} = 2.370,38 \text{ zł}$ ,  $198 \times 16,70 \text{ zł} = 3.306,60 \text{ zł}$ ,  $24 \times 88,70 = 2128,80 \text{ zł}$ . Razem  $7.805,78 \text{ zł}$  netto/ $9.601,11 \text{ zł}$  brutto. W przypadku niniejszej sprawy powód domagał się odszkodowania w kwocie brutto. Tym czasem w przypadku likwidacji szkody w ramach ubezpieczenia OC możliwość wystąpienia do zakładu ubezpieczeń z roszczeniem o wypłatę odszkodowania wraz z podatkiem VAT lub o zwrot niewypłaconej kwoty podatku VAT (niezależnie od zasad ustalania odszkodowania), uzależnione jest od tego, czy poszkodowany jest zarejestrowanym podatnikiem podatku VAT oraz czy ma prawo do dokonania obniżenia kwoty podatku należnego o kwotę podatku naliczonego przy nabywaniu rzeczy bądź usługi. W sytuacji, gdy poszkodowany jest zarejestrowanym podatnikiem podatku VAT, możliwość wystąpienia do zakładu ubezpieczeń z roszczeniem o wypłatę odszkodowania wraz z podatkiem VAT lub o zwrot niewypłaconej kwoty podatku VAT (niezależnie od tego czy odszkodowanie będzie wypłacone na podstawie faktury, czy też na podstawie kosztorysu), uzależnione jest od tego, czy ma on prawo do obniżenia kwoty podatku należnego o kwotę podatku naliczonego przy nabywaniu rzeczy bądź usługi. Jednocześnie chodzi tu o prawo podatnika do obniżenia kwoty podatku należnego, a nie o rzeczywiste skorzystanie przez podatnika z tego uprawnienia. W sytuacji, gdy poszkodowany miałby prawo dokonać obniżenia kwoty podatku należnego o kwotę podatku naliczonego z tytułu zakupu rzeczy bądź usługi (zostały spełnione warunki wynikające z ustawy o podatku od towarów i usług), a nie skorzystał z tego uprawnienia, kwota odszkodowania powinna być wypłacona w kwocie netto (bez VAT), ponieważ obowiązkiem poszkodowanego jest działanie zmierzające do ograniczenia rozmiarów szkody (zob. uchwała SN z dnia 22 kwietnia 1997 r. sygn. akt III CZP 14/1997, uchwała SN z dnia 17 maja 2007 r. sygn. akt III CZP 150/06). Co prawda sama okoliczność, iż poszkodowany prowadzi działalność gospodarczą i jest jednocześnie zarejestrowany jako podatnik podatku VAT nie powoduje automatycznie, iż odszkodowanie zawsze powinno być wypłacone w kwocie netto bez podatku VAT. Mogą bowiem wystąpić takie stany faktyczne, kiedy poszkodowany jako podatnik podatku VAT nie będzie miał prawa do dokonania obniżenia kwoty podatku należnego o kwotę podatku naliczonego. Jednakże zgodnie z treścią art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Tym samym przedsiębiorca, będący równocześnie podatnikiem podatku od towarów i usług, występując z roszczeniem o wypłatę odszkodowania wraz z kwotą podatku VAT, musi wykazać (udowodnić), iż nie miał on prawa do dokonania obniżenia kwoty podatku należnego o kwotę podatku naliczonego, co nie miało miejsce w niniejszej sprawie. W pozwie brak jakichkolwiek twierdzeń w tym przedmiocie, nie mówiąc już o dowodach. W konsekwencji Sąd ustalił należne odszkodowanie w kwocie netto. Jednocześnie zgodnie z treścią OWU strony przewidziały franszyzę redukcyjną w kwocie 200 USD. Z uwagi na określenie franszyży w walucie obcej koniecznym było przeliczenie jej na walutę krajową. W ocenie Sądu winno się to odbyć według kursu obowiązującego w dniu nadania przesyłki do przewozu - art. 80 ust.1 pkt 1 ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. - Prawo przewozowe - Dz.U. Nr 53, poz. 272 (zob. uchwała Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 29 października 1991 r. III CZP 105/91 OSNCP 1992 nr 5, poz. 74, OSP 1992 nr 7, poz. 167, PUG 1992 nr 7, str. 153, Legalis) Zgodnie z tabelą nr (...) z dnia 2013-09-13 kurs USD wynosił 3,1696 zł, a tym samym franszyza 200 usd  $\times 3,1696 \text{ zł} = 633,92 \text{ zł}$ . W konsekwencji należne odszkodowanie winno wynieść  $7.171,86 \text{ zł}$  ( $7.805,78 \text{ zł} - 633,92 \text{ zł}$ ). O odsetkach Sąd orzekł mając na względzie treść art. 481 kc, zgodnie z którym wierzycielowi przysługuje prawo żądania odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Przy czym w przypadku umów ubezpieczenia w myśl art. 817 § 1 kc, jeżeli nie umówiono się inaczej, zakład ubezpieczeń obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie dni trzydziestu, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Powód domagał się odsetek od dnia 24.01.2014 roku do dnia 19.05.2015 roku, które od przyznanego odszkodowania w kwocie  $7.171,86 \text{ zł}$  wynoszą  $1.083,24 \text{ zł}$ . W konsekwencji na rzecz powoda należało zasądzić łącznie kwotę  $8.255,10 \text{ zł}$ . O odsetkach od odsetek Sąd orzekł na

podstawie art. 482§1 kc, zgodnie z którym od zaległych odsetek można żądać odsetek za opóźnienie dopiero od chwili wytoczenia o nie powództwa, chyba że po powstaniu zaległości strony zgodziły się na doliczenie zaległych odsetek do dłuższej sumy. O kosztach Sąd orzekł mając na uwadze treść art. 98 kpc, zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu), przy czym do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata lub radcę prawnego zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata lub radcy prawnego, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez Sąd osobistego stawiennictwa strony oraz treść art. 100 kpc zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty są wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Mając na względzie fakt, iż takie żądanie złożył pełnomocnik powoda, jak również to, iż na rzecz powoda została zasądzona tylko część z dochodzonej kwoty, należało stosunkowo rozdzielić koszty. Powód wygrał 79,97 %. Powód poniósł koszty opłaty od pozwu w kwocie 517 zł, obie strony koszty pełnomocników wraz z opłatą w kwocie po 17 zł. Tym samym rozdzielając stosunkowo koszty na rzecz pozwanego do zapłaty pozostała kwota 1.862,18 zł. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika Sąd ustalił w oparciu o treść §2 ust. 1 w zw. z §6 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Przedmiotowe orzeczenie w części uwzględniającej powództwo oraz co do kosztów postępowania apelacją zaskarżyła strona pozwana, która zarzucając rozstrzygnięciu:

I. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.:

1. art. 233 § 1 kpc poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, a w szczególności:

a) dokonanie jego oceny z pominięciem części zeznań świadka Ł. G., który na rozprawie w dniu 18 kwietnia 2016 r. zeznał, że:

- „W dzień nikt nie kontrolował wjeżdżających i wyjeżdżających samochodów, ponieważ tam się odbywała sprzedaż stali”,
- „Jak kierowca wjeżdża na parking nie dostaje się żadnych biletów wjazdowych i wyjazdowych. Nikt tego nie kontrolował za dnia. Nikt nie legitymował kierowców wjeżdżających”

- co doprowadziło do błędnego ustalenia Sądu, co do tego, że parking, na którym doszło do kradzieży ładunku jest dozorowany przez całą dobę oraz, że jest wyposażony w urządzenia blokujące, które uniemożliwiają wjazd i wyjazd pojazdu bez zezwolenia osoby dozorującej parking;

b) dokonanie jego oceny z pominięciem części zeznań świadka Ł. G., który na rozprawie w dniu 18 kwietnia 2016 r. zeznał, że na terenie przedsiębiorstwa (...) odbywała się sprzedaż stali oraz, że na parkingu nie ma wydzielonej części na sprzedaż stali, co skutkowało błędnym ustaleniem Sądu, co do tego, że parking na którym doszło do kradzieży jest terenem wydzielonym;

2. art. 217 § 3 kpc w związku z art. 227 kpc poprzez pominięcie dowodu z zeznań Ł. O. zgłoszonego na okoliczność przebiegu przeprowadzonych w dniu 20 września 2013 roku oględzin terenu przedsiębiorstwa (...) oraz ustaleń poczynionych w toku oględzin, w sytuacji, w której okoliczności, które miały być niniejszym dowodem stwierdzone, nie zostały przez Sąd wyjaśnione i w dalszym ciągu są pomiędzy stronami sporne;

3. art. 229 kpc poprzez uznanie, że poza sporem pomiędzy stronami był fakt, iż parking, na którym doszło do kradzieży był ogrodzony, oświetlony, wyposażony w urządzenia blokujące wjazd i wyjazd, które uniemożliwiają wjazd i wyjazd pojazdu bez zezwolenia osoby dozorującej parking w postaci bramy wjazdowej, jak również, że był dozorowany, w sytuacji w której powyższe okoliczności nie zostały przez stronę pozwaną przyznane, a pełnomocnik pozwanej w mowie końcowej z dnia 18 kwietnia 2016 r. w sposób wyraźny je zakwestionował;

4. art. 233 § 1 kpc poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów, niekorespondującej z zasadami logiki jak i doświadczenia życiowego i uznanie, że Ubezpieczający nie dopuścił się rażącego niedbalstwa, podczas gdy pozostawienie załadowanego towarem pojazdu na terenie, który nie jest dozorowany przez całą dobę stanowi o rażącym niedbalstwie przewoźnika;

5. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez sporządzenie lakonicznego uzasadnienia wyroku, z którego nie wynika na jakich dowodach oparł się Sąd, a jakim odmówił wiarygodności, w szczególności w zakresie relacji między zeznaniami świadka Ł. G. oraz przesłuchanego w charakterze strony M. S., pomiędzy którymi istnieją istotne rozbieżności.

6. art. 233 art. § 1 kpc w zw. z art. 6 kc w zw. z art. 232 kpc poprzez ustalenie wysokości odszkodowania jedynie w oparciu o przedłożoną przez Powoda fakturę VAT, która nie jest wystarczającym dowodem na okoliczność wysokości szkody;

## II. Naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

1. art. 65 § 2 kc poprzez dokonanie błędnej wykładni przepisu § 2 ust. 6 OWU i przyjęcie, iż teren, na którym doszło do kradzieży ładunku spełnia definicję parkingu strzeżonego, w sytuacji w której teren, na którym znajduje się parking nie jest w żaden sposób wydzielony od składu stali, nie jest całodobowy dozorowany, a także nie jest wyposażony w urządzenia blokujące, które uniemożliwiają wjazd i wyjazd pojazdu bez zezwolenia osoby dozorującej parking;

2. art. 822 § 2 kc w zw. z § 12 ust. 8 OWU w zw. § 11 ust. 4 OWU w zw. z § 2 ust. 6 OWU poprzez ich niezastosowanie i uznanie, że Pozwana ponosi odpowiedzialność gwarancyjną, podczas gdy pozostawienie ciągnika wraz z naczepą na parkingu, który nie spełnia definicji nastąpiło wskutek rażącego niedbalstwa Ubezpieczającego;

3. art. 65 § 2 kc poprzez dokonanie błędnej wykładni przepisu § 3 ust. 1 pkt 2 OWU w zw. z § 2 ust. 4 OWU i przyjęcie, że dla uznania odpowiedzialności gwarancyjnej Pozwanej wystarczające jest, że dane identyfikujące Ubezpieczającego zawarte są zleceniu przewozowym, podczas gdy w istocie Pozwana udziela ochrony ubezpieczeniowej w zakresie odpowiedzialności cywilnej ubezpieczającego dokonującego przewozu przesyłek na podstawie innych dokumentów przewozowych ale tylko wówczas kiedy nie został wystawiony list przewozowy;

4. art. 822 § 2 kc w zw. § 3 ust. 1 pkt 2 OWU w zw. z § 2 ust. 4 OWU poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że Pozwana ponosi odpowiedzialność gwarancyjną, podczas gdy brak zawarcia danych Ubezpieczającego w liście przewozowym wyłącza odpowiedzialność Pozwanej;

5. art. 827 § 1 in fine kc w zw. z § 6 ust. 1 pkt 1 OWU poprzez ich niezastosowanie i uznanie, że Pozwana ponosi odpowiedzialność gwarancyjną w sytuacji, w której pozostawienie pojazdu na terenie, na którym doszło do kradzieży ładunku stanowi o rażącym niedbalstwie Ubezpieczającego;

6. art. 80 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. - Prawo Przewozowe przez jego zastosowanie i w konsekwencji błędne ustalenie wysokości franszyzy redukcyjnej;

7. art. 363 § 2 kc w zw. z § 13 ust. 14 in fine OWU poprzez ich niezastosowanie i w konsekwencji błędne ustalenie wysokości franszyzy redukcyjnej,

wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od Powoda na rzecz Pozwanej kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych. Na podstawie art. 380 kpc strona pozwana wniosła o rozpoznanie przez sąd II instancji postanowienia Sądu Rejonowego w Płocku z dnia 18 kwietnia 2016 r. oddalającego wniosek pełnomocnika powoda o o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka Ł. O. oraz przeprowadzenie tego dowodu przez Sąd II instancji na okoliczność przebiegu przeprowadzonych w dniu 20 września 2013 roku oględzin przedsiębiorstwa (...) oraz ustaleń poczynionych w toku oględzin. W apelacji pozwana zawarła także wniosek alternatywny o uchylenie wyroku oraz przekazanie sprawy Sądowi I instancji uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego, w tym według norm prawem przepisanych.

Powód w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie w całości, oddalenie zgłoszonych w apelacji wniosków dowodowych oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja podlegała oddaleniu jako niezasadna. Za niezasadny należało uznać zarzut naruszenia przepisu art. 233 k.p.c. Zgodnie z jego brzmieniem Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd oceni na tej samej podstawie, jakie znaczenie nadać odmowie przedstawienia przez stronę dowodu lub przeszkodom stawianym przez nią w jego przeprowadzeniu wbrew postanowieniu sądu. Powołany przepis stanowi wyraz obowiązującej w procedurze cywilnej zasady swobodnej oceny dowodów. Ocena wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych środków dowodowych stanowi podstawowe zadanie sądu orzekającego, przy czym powinna być ona dokonana w sposób konkretny, w oparciu o cały zebrany w sprawie materiał dowodowy. W niektórych przypadkach ustawodawca "narzuca" określoną moc dowodową danego środka (np. art. 11, 246, 247 KPC). Przyjmuje się, że moc dowodowa oznacza siłę przekonania o istnieniu lub nieistnieniu weryfikowanego w postępowaniu dowodowym faktu, uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych. Z kolei wiarygodność danego dowodu wynika z jego indywidualnych cech i obiektywnych okoliczności, za względu na które zasługuje on w ocenie sądu na wiarę lub nie (zob. J. Klich-Rump, Podstawa faktyczna rozstrzygnięcia sądowego w procesie cywilnym, Warszawa 1977, s. 132 i n.). Swobodna ocena dowodów nie może być dowolna. Z tych względów przyjmuje się, że jej granice wyznaczone są przez kryteria: logiczne, ustawowe i ideologiczne (zob. wyr. SN z 12.2.2004 r., II UK 236/03, Legalis). Sąd ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków poprawnych logicznie. Zastrzeżona dla sądu swobodna ocena dowodów nie opiera się na ilościowym porównaniu przedstawionych przez świadków i biegłych spostrzeżeń oraz wniosków, lecz na odpowiadającym zasadom logiki powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość zgodną z doświadczeniem życiowym (wyr. SN z 20.3.1980 r., II URN 175/79, OSNC 1980, Nr 10, poz. 200). Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 KPC, choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć również logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne (wyr. SN z 27.9.2002 r., IV CKN 1316/00, Legalis). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyr. SN z 27.9.2002 r., II CKN 817/00, Legalis; wyr. SN z 16.12.2005 r., III CK 314/05, OwSG 2006, Nr 10, poz. 110). Czynniki ustawowe ogranicza sąd w możliwości dokonania oceny jedynie tych dowodów, które zostały prawidłowo przeprowadzone, według reguł określonych przez ustawodawcę, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (post. SN z 11.7.2002 r., IV CKN 1218/00, Legalis; wyr. SN z 9.3.2005 r., III CK 271/04, Legalis). Oznacza to, że przy ocenie mocy i wiarygodności dowodów sąd bierze pod rozwagę nie tylko "materiał dowodowy", ale także wyjaśnienia informacyjne stron, oświadczenia, zarzuty przez nie zgłaszane, zachowanie się stron podczas procesu przejawiające się np. w odmowie lub utrudnieniach w przeprowadzeniu dowodów, itp. (wyr. SN z 24.3.1999 r., I PKN 632/98, OSNAPIUS 2000, Nr 10, poz. 382). Za czynnik ideologiczny warunkujący granice swobodnej oceny dowodów uznaje się poziom świadomości prawnej sędziego, na którą składa się znajomość przepisów prawa, doktryny i orzecznictwa, jak ogólna kultura prawna oraz system pozaprawnych reguł i ocen społecznych (zob. W. Siedlecki, Realizacja zasady swobodnej oceny dowodów w polskim procesie cywilnym, NP 1956, Nr 4). Sąd II instancji może zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania wyroku sądu I instancji bez konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia (wyr. SN z 4.10.2007 r., V CSK 221/07, Legalis). Uprawnienie to w przypadku dowodów z zeznań świadków czy też z przesłuchania stron jest uzasadnione w szczególności wówczas, gdy dowody te mają jednoznaczną wymowę, a ocena sądu I instancji jest oczywiście błędna. Same, nawet poważne wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd I instancji, nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez



sąd II instancji odmiennego stanowiska, o ile tylko ocena ta nie wykroczyła poza granice określone w powołanym przepisie (wyr. SN z 21.10.2005 r., III CK 73/05, Legalis). W kontekście przedstawionych rozważań Sąd Okręgowy uznał ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego dokonaną przez Sąd I instancji za prawidłową, zgodną z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Ocena ta przede wszystkim odnosi się do postanowień umowy łączącej strony oraz ogólnych warunków ubezpieczenia. Sąd Rejonowy, wbrew zarzutowi apelacji dokonał wszechstronnej oceny dowodów, w tym również oparł się na załączonym do akt sprawy materiale fotograficznym. Na podstawie powołanych dowodów wywiódł prawidłowy wniosek o spełnienie przez powoda obowiązku pozostawienia pojazdu w miejscu strzeżonym, co do którego na podstawie OWU nie zachodziła konieczność przypisania mu cech parkingu strzeżonego. Sąd Rejonowy prawidłowo zatem ustalił, że parking, na którym znajdowała się baza powoda, a z którego skradziono załadowany towar był miejscem ogrodzonym, oświetlonym, dozorowanym przez pracownika właściciela posesji przez całą dobę, a ponadto przy wjeździe do parkingu była stróżówka i brama zamykana na noc, zaś do obowiązków pracowników stróżujących należało pilnowanie całego terenu. Nadto, przy wjeździe przy bramie była kamera. Wynika to z zeznań świadka Ł. G., załączonych do akt sprawy dokumentów w postaci protokołu oględzin parkingu dokonanego przez pozwanego, szkiców wykonanych przez powoda, fotografii oraz wyjaśnień powoda. Co więcej, należy mieć także na względzie to, że powód wybierając parking, na którym zgodnie z obowiązującymi przepisami obowiązany jest posiadać bazę eksploatacyjną, prowadził rozmowy z właścicielem parkingu - J. K. odnośnie tego, czy parking wypełnia wszystkie warunki umowy ubezpieczenia, tj. czy jest ogrodzony, dozorowany całą dobę, oświetlony, posiada zabezpieczenia wjazdu i wyjazdu. Powód uzyskał od właściciela parkingu zapewnienie, że parking spełnia wszystkie te warunki. Co więcej, parking ten w porównaniu do wskazywanego przez pozwaną parkingu w K. był bezpieczniejszy, z uwagi na to, że na parkingu w K. dochodziło już wcześniej do kradzieży, o których niejednokrotnie słyszał powód, jak i świadek Ł. G.. Poczynieniu takich ustaleń faktycznych nie sprzeciwiała się zeznania świadka Ł. G. wskazywane przez pozwaną. Dla przyjęcia faktu dozoru parkingu nie miała znaczenia okoliczność wydawania biletów wjazdowych czy wyjazdowych, czy też ścisłego kontrolowania w dzień przez osoby stróżujące tego, kto wjeżdża i wyjeżdża. Jak słusznie zauważył sąd I instancji bez znaczenia dla przyjęcia, czy parking, na którym doszło do kradzieży wpisywał się w definicję wskazaną w § 2 pkt. 6 OWU było to, czy były wydawane kwity parkingowe, czy była zawarta umowa przechowania, a także i to czy osoba dozoru parkingu prawidłowo wykonywała swoje obowiązki. Nie można pomijać także tego, że z ustaleń poczynionych podczas oględzin na zlecenie pozwanego wynikało, że na parkingu znajdowała się stróżówka, w której 24 godziny na dobę przez siedem dni w tygodniu znajduje się osoba dozoru parkingu. Nadto, zgodnie z treścią oświadczenia właściciela parkingu załączonego do akt sprawy wynika, że do zadań pracowników należy dozoru całego ogrodzonego terenu, tj. składu stali, jak i parkingu dla pojazdów - ich obowiązkiem jest patrolowanie całego terenu parkingu. Skoro także powód został przez właściciela parkingu zapewniony, że parking ten spełnia wymagania wskazane w OWU, to nie można zarzucić mu rażącego niedbalstwa w tym zakresie. W ocenie strony powodowej wybrany parking, na którym powód miał swoją bazę, był odpowiednim miejscem. Trzeba także zauważyć, iż § 11 ust. 4 OWU dopuszcza możliwość pozostawienia pojazdu przez kierowcę wraz z przesyłką w innym miejscu aniżeli parking strzeżony, tj. na terenie trwale ogrodzonym, zamkniętym, dozorowanym oraz oświetlonym, a także na trasie przewozu na parkingach, motelach, hotelach, całodobowych stacjach benzynowych lub urzędach celnych. Skoro zatem, parking, na którym miał bazę i parkował swoje samochody, był bez wątpienia miejscem bezpieczniejszym od np. dostępnej dla każdego stacji benzynowej, to w żadnym razie nie można mówić o rażącym niedbalstwie powoda.

Sąd I instancji nie dopuścił się także naruszenia art. 229 k.p.c. poprzez uznanie, że poza sporem pomiędzy stronami było to, że parking, na którym doszło do kradzieży był ogrodzony, oświetlony, wyposażony w urządzenie blokujące wjazd i wyjazd, jak również i to, że był dozorowany. Sąd Rejonowy słusznie zauważył, iż spór nie dotyczył okoliczności faktycznych - właściwości jakimi cechował się parking, na którym został pozostawiony samochód powoda, a jedynie oceny prawnej dotyczącej tego, czy ten parking wpisywał się w definicję parkingu wskazanego w OWU, na którym winny być zostawiane samochody, ażeby uzyskać odszkodowanie.

Za niezasadne należało uznać zarzuty odnoszące się do wymogu posiadania przez powoda, zgodnie z postanowieniami OWU listu przewozowego. Podkreślić należy, iż OWU przewidują, że pozwana wypłaca odszkodowanie zarówno w przypadku gdy wystawiono list przewozowy, jak i też w sytuacji, gdy takiego listu

przewozowego nie wystawiono. Skoro zatem OWU przewidują możliwość wypłaty odszkodowania, w przypadku gdy został wystawiony inny dokument transportowy zawierający wszystkie dane identyfikujące podmiotu - a w niniejszej sprawie było wystawione także zlecenie transportowe, to nie można pozbawić powoda możliwości dochodzenia odszkodowania, z tego powodu, że list przewozowy, obok prawidłowo wystawionego zlecenia transportowego, nie zawiera wszelkich danych. Zgodzić się należy w tym przypadku z Sądem I instancji, iż w myśl art. 35 ust. 1 ustawy prawo przewozowe, przesyłkę towarową stanowią rzeczy przyjęte do przewozu na podstawie listu przewozowego lub innego dokumentu przewozowego. Skoro zatem inny dokument może być uznany w świetle ustawy za list przewozowy, niczym nie uzasadnione jest na gruncie niniejszej sprawy ścisłe rozumienie tego pojęcia. Skoro zatem dokument transportowy, którym obok wystawionego przez nadawcę przesyłki listu przewozowego, legitymował się powód, a który to dokument zawierał wszelkie dane, jakie powinien zawierać list przewozowy, to nie ma racji pozwany, że wówczas taki dokument nie uprawnia powoda do domagania się odszkodowania od pozwanego. Nie ma także żadnych przeszkód, ażeby dwa dokumenty - list przewozowy, zlecenie przewozowe - uznać łącznie za jeden list przewozowy, o ile spełniają wszelkie wskazane przez ustawę wymagania i zawierają odpowiednie dane.

Niezasadnymi jawią się również zarzuty dotyczące wysokości odszkodowania. Zgodnie z postanowieniami OWU, odszkodowanie ustala się na podstawie przepisów ustawy prawo przewozowe. Sąd I instancji w oparciu właśnie o przepisy Prawa przewozowego dokonał ustaleń w zakresie wysokości odszkodowania. Do akt sprawy został załączony rachunek dostawcy dla nadawcy wraz z notą obciążeniową, z których to dokumentów wynika sposób wyliczenia i wysokość szkody, przy czym dokumenty te nie zostały skutecznie zakwestionowane przez stronę pozwaną.

Za niezasadny należało także uznać zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Uzasadnienie zakwestionowanego wyroku zawiera wszystkie elementy ustawowo wymagane a wynikające z powołanego przepisu, wobec czego rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego poddawało się kontroli instancyjnej.

Nieuzasadniony jest wreszcie zarzut naruszenia prawa materialnego w postaci art. 363 § 2 w zw. z § 13 i 14 OWU. Wskazać należy, iż Sąd I instancji prawidłowo przeliczył franszyzę redukcyjną w wysokości 200 dolarów na walutę polską. Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1991 roku, III CZP 105/91 jeżeli przedłożony został rachunek dostawcy lub sprzedawcy wskazujący cenę przesyłki w walucie obcej, wysokość odszkodowania za ubytek przesyłki nie może przewyższać wartości, którą ustala się na podstawie tej ceny, przeliczonej na złote według kursu obowiązującego w dniu nadania przesyłki do przewozu (art. 80 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. - Prawo przewozowe, Dz. U. Nr 53, poz. 272). Skoro według art. 80 ust. 1 pkt 1 prawa przewozowego wysokość odszkodowania ustala się na podstawie "ceny wskazanej w rachunku dostawcy lub sprzedawcy", to z istoty rzeczy chodzi tu o cenę jeszcze sprzed lub najpóźniej z dnia nadania przesyłki do przewozu, a nigdy - gdy cena uległa zmianie - z jakiegokolwiek momentu po nadaniu przesyłki. Wszystkie trzy sposoby ustalania wysokości odszkodowania za ubytek przesyłki, określone w art. 80 ust. 1 prawa przewozowego, przyjmują więc za podstawę ustalenia odszkodowania cenę przesyłki lub wartości takich samych rzeczy z dnia nie późniejszego niż dzień nadania przesyłki do przewozu. Jeżeli więc - jak wynika z tego, co powiedziano - prawo przewozowe przyjmuje, że wysokość odszkodowania za ubytek przesyłki nie może przewyższać wartości, którą ustala się na podstawie ceny przesyłki lub wartości takich samych rzeczy z dnia nadania przesyłki do przewozu, to określenie tej ceny lub wartości powinno nastąpić przy uwzględnieniu wszystkich mierników i przeliczników, które są aktualne dla tego właśnie momentu. Przeliczenie zatem na złote ceny przesyłki wskazanej w rachunku dostawcy lub sprzedawcy w walucie obcej (art. 80 ust. 1 pkt. 1 prawa przewozowego) powinno być dokonane według kursu walut obowiązującego w dniu nadania przesyłki do przewozu. Skoro zatem OWU odsyłały przy ustalaniu odszkodowania do przepisów ustawy prawo przewozowe, to w takim przypadku należało wartość tego odszkodowania ustalać stosownie do postanowień tej ustawy. W tym przypadku nie miał zastosowania art. 363 § 2 k.c., wobec czego Sąd I instancji nie naruszył tego przepisu.

Za niezasadny należało uznać zarzut naruszenia art. 65 k.c. w sytuacji, gdy OWU zostały sporządzone przez ubezpieczyciela, wszelkie wątpliwości związane z nieprecyzyjnymi ich zapisami należało interpretować na korzyść ubezpieczonego. Niezasadnym był również wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z zeznań zgłoszonego

świadka, w sytuacji, gdy jak wskazał Sąd I instancji okoliczności zabezpieczenia parkingu były niesporne, sporną zaś była jedynie ocena, czy tak zabezpieczony teren spełnia wymagania wynikające z OWU.

Mając na uwadze powyższą argumentację, apelację strony pozwanej należało uznać za niezasadną i jako taką oddalić na podstawie art. 385 k.p.c. orzekając o kosztach postępowania apelacyjnego zgodnie z art. 98 k.p.c.